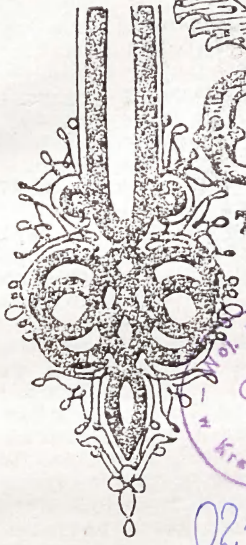


# LORAWA

Towarzystwo Przyjaciół Orawy



Woj. Biblioteka Publ.  
z Krakowie  
CZAS

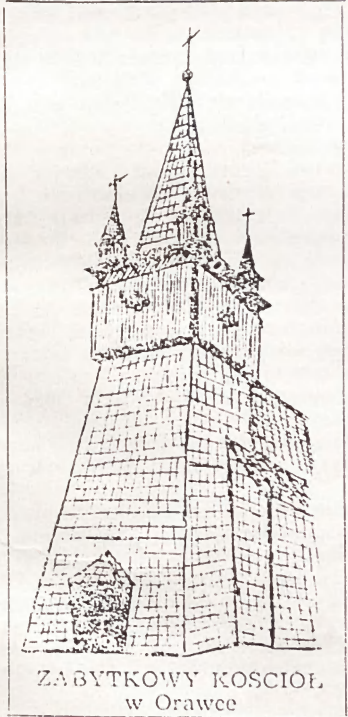
021649

## Cy bocycie Świynty Ojce...

Cy bocycie Świynty Ojce  
tyn babiogórski las  
i swój młody cas,  
kieście dolu na nartak  
z wiatrym gnali?

Cy bocycie Świynty Ojce  
tyn lud, który gazduje  
na skalisty ziymi pod Babio Górą.  
Tyn lud co go do Polski  
prziwiedli  
Infulat Machay, Borowy i inni.  
Tyn lud co blondziół nie roz i nie dwa,  
ale których chyciół sie moene  
Maryje i Krziza.

Cy bocycie Świynty Ojce  
Dobry Pastyrzu  
o tym zatraconym ludzie,  
który staro sie wspomagać Ciebie  
w modlitwie i Twoim gazdostwie  
i idzie za Tobą  
jako ci dobrzy chłopcy  
ku sprawiedliwosci.  
Tyn lud, który jako i Wy Świynty Ojce  
kee  
pojednania, przeboczynia i miyłości.



ZABYTKOWY KOSCIÓŁ  
w Orawce

Akc. 42/2011

Emil Kowalczyk

# TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ORAWY rozpoczęło działalność!

Rok 1987 uznać można za datę przełomową w procesie krystalizowania się działań zmierzających do zorganizowania towarzystwa, które miałyby za cel opiekę nad Orawą, propagowanie w polskim społeczeństwie jej dziejów i współczesności; towarzystwa, które łączyłoby ze względu na cele i zasięg mieszkańców Orawy i jej miłośników rozproszonych po Polsce, badaczy i turystów, słowem wszystkich, którym Orawa jest bliska i droga.

Dzięki nieustrudzonym działaniom red. Leona Rydla doszło 17 grudnia 1987 roku do zebrania założycielskiego Towarzystwa Przyjaciół Orawy w gościnnej sali Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Krakowie (Pl. Wiosny Ludów). Zgodnie z wymogami ustawy o stowarzyszeniach sporządzono na zebraniu listę członków założycieli sformułowano statut Towarzystwa i wraz z odpowiednim protokołem z zebrania złożono te dokumenty w Wydziale Społeczno-Administracyjnym Urzędu Miasta Krakowa w celu dokonania aktu rejestracji.

Przypomnijmy tu ludzi, których nazwiska znalazły się na liście członków założycieli TPO: Janusz Kamocki, Leon Rydel, Teresa i Jerzy Pawłowscy, Urszula Janicka-Krzywda, Ryszard Kantor, Anna Zambrzycka-Kunachowicz, Tadeusz Kochański, Mirosław Boruta, Małgorzata Maj, Jan Bujek, Andrzej Małuszczyk, Maria Jazowska-Gumulska, Wiesław A. Wójcik, Krzesław Stokłosa, Antoni Dziubek. W gronie tym przeważają pracownicy nauki i krakowskich uczelni, osoby nie wywodzące się z Orawy. Rychło jednak dołączyli do nich dalsi organizatorzy, już orawskiego pochodzenia: ks. Władysław Pilarczyk, Stefan i Jan Laciakowie, Aleksander Suwada, Alojzy Stachulak i inni. Zespół ten z niecierpliwością oczekiwał zarejestrowania Towarzystwa, co przedłużyło się od stycznia do czerwca 1988 roku. Wreszcie decyzją z dn. 30 czerwca 1988 roku Towarzystwo Przyjaciół Orawy z siedzibą w Krakowie zostało wpisane do rejestru stowarzyszeń Urzędu Miasta Krakowa pod numerem 400 i tym samym uzyskało osobowość prawną.

Wakacje wstrzymały dalsze działania organizacyjne i dopiero 15 października odbył się, zgodnie ze statutem, I Walny Zjazd TPO, na którym powołano władze Towarzystwa, ustalono program działalności i plany na najbliższą przyszłość. Na Zjeździe, odbytym w budynku „Hydropolu”, przedsiębiorstwa, które od początków istnienia TPO otoczyło tę organizację życzliwą opieką, spotkali się licznie Orawiaci mieszkający w Krakowie, badacze i miłośnicy Orawy. Nie zabrakło również czasybłych z Orawy mieszkańców tego regionu. Zgodzono się, że naczelnym zadaniem TPO winno być „organizowanie i popieranie wszelkich przedsięwzięć i prac związanych z ochroną i rozwojem regionu orawskiego pod względem kulturalnym i gospodarczym” (fragment statutu TPO).

Jednocześnie przyjęto program działania TPO na lata 1988—1991, poniżej z małymi skrótami prezentowany:

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Orawy (...) proponuje następujący ramowy program działania Towarzystwa na lata 1988—1991, tj. na okres trzech lat.

*PO FIERWSZE, w celu powiększenia składu członków Towarzystwa, planujemy intensywną akcję zainteresowania jego działalnością młodzieży orawskiej studiującej w Krakowie, obecnych mieszkańców Krakowa a urodzonych na Orawie, a także wszystkich tych, którym Orawa nie jest obojętna, a tym samym nie są obojętne cele naszej organizacji. Preparowanie programu Towarzystwa winno w najbliższych latach zapoczątkować znacznym zwiększeniem liczby członków oraz powstawaniem oddziałów w innych miastach, a zwłaszcza oddziałów na terenie Orawy.*

**PO DRUGIE**, w celu zdobycia funduszy na realizację celów statutowych, zamierzamy wystąpić o dofinansowanie naszej działalności zarówno do Urzędu Miasta Krakowa, jak i do innych instytucji, w tym także do zakładów produkcyjnych (...).

**PO TRZECIE**, planujemy akcję popularyzacji Orawy, jej dziejów, jej dawnej i współczesnej kultury, akcję prostowania błędnych wyobrażeń o tym regionie, poprzez odczyty, artykuły prasowe, audycje radiowe i telewizyjne, sesje naukowe i popularnonaukowe itd. Okazją ku temu będą w najbliższych latach zwłaszcza: w roku 1989 obchody 100-lecia urodzin ks. Ferdynanda Machaya i w roku 1990 70-lecie przyłączenia Orawy do Polski. Rocznice te uczcić pragniemy sesjami popularnonaukowymi, które zorganizujemy we współpracy między innymi ze Związkiem Podhalań i Polskim Towarzystwem Ludoznawczym. Zamierzamy także uczestniczyć jako współorganizatorzy w kolejnych Spotkaniach Orawskich, zainicjowanych i finansowanych przez Orawski Park Etnograficzny w Zubrzycy Górnej.

**PO CZWARTE**, choć zdajemy sobie sprawę z trudnej i pogarszającej się sytuacji wydawniczej w kraju, chcemy już w roku 1989 rozpocząć regularny druk biuletynów Towarzystwa w ilości czterech numerów rocznie, które poświęcone będą zarówno dokumentowaniu działalności Towarzystwa, jak i — przede wszystkim — dziejom i współczesności Orawy. Liczymy na współpracę wszystkich członków TPO, reprezentujących różnorodne zainteresowania i znaczny potencjał wiedzy o regionie orawskim. (...) Do realizacji zadań wydawniczych winien być powołany Zespół Wydawniczy. Jego zadaniem będzie także przeprowadzenie akcji na rzecz wznowienia najcenniejszych prac o tematyce orawskiej, zwłaszcza **MOJEJ DROGI DO POLSKI** ks. F. Machaya.

**PO PIĄTE**, zamierzamy w miarę swoich możliwości przyczynić się do ożywienia badań naukowych na Orawie, zwłaszcza badań o charakterze historyczno-etnograficznym. TPO będzie gromadziło materiały archiwalne i we współpracy z placówkami naukowymi (Katedrą Etnografii Słowian UJ, Pracownią Etnograficzną PAN, Orawskim Parkiem Etnograficznym) z czasem przystąpi do opracowania historyczno-etnograficznej monografii Orawy. Szczególnie podkreślić trzeba konieczność gromadzenia relacji uczestników ruchu oporu z okresu okupacji stowackiej, działaczy kulturalnych, naocznych świadków wydarzeń historycznych, które miały miejsce na Orawie w tym stuleciu, wydarzeń nieznanymi ogółowi lub znanych w wersjach niezgodnych z prawdą historyczną. Gromadzeniem tego rodzaju materiałów zajmie się Zespół Historyczny.

Zdajemy sobie sprawę, że realizacja przedstawionych planów zależy będzie nie tylko od aktywności członków Towarzystwa, ale także od jego możliwości finansowych. Mamy nadzieję, że zamierzenia Zarządu natrafiają na życzliwość i poparcie — także materialne — wszystkich członków TPO i jego sympatyków, wszystkich tych, którym droga jest Orawa (...).

Za Zarząd Główny TPO podpisał  
Doc. dr hab. Ryszard Kantor — prezes

## **I WALNY ZJAZD TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ORAWY** wybrał Zarząd Główny:

Ryszard Kantor — prezes  
Stefan Laciak — zastępca prezesa  
Aleksander Suwada — zastępca prezesa  
Jan Laciak — sekretarz  
Zofia Kupiszewska — skarbnik oraz członkowie Zarządu:  
Leon Rydel, Władysław Pilarczyk i Grażyna Herzig-Weiska



**Komisja Rewizyjna:** Alojzy Stachulak — przewodniczący; Albin Małysa — zastępca przewod.; członkowie: Janusz Kamocki, Ryszard Remiszewski, Ryszard Taboń

**Sąd Koleżeński:** Józef Łuka — przewodniczący; Maria Jazowska-Gumulska — sekretarz; członkowie: Stefan Joniak, Tadeusz Kochański, Wiesław Wójcik, Maria Wojtasiewicz, Anna Zambrzycka-Kunachowicz

Po dyskusji uchwalono wysokość rocznej składki, wynoszącej minimum (górną granicę nie określono): emeryci, renciści i studenci — 500 zł  
inni członkowie — 1000 zł

Adres do korespondencji: **Towarzystwo Przyjaciół Orawy, Zarząd Główny ul. Wadowicka 3 „Hydropol”, 30-415 Kraków**

Dodać jeszcze należy, że w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 17.00 pod powyższym adresem, w sali numer 119, odbywa się otwarte zebranie Zarządu TPO, na które zainteresowanych członków i sympatyków zapraszamy, lub w każdy drugi czwartek miesiąca w godz. 8—12 w Krakowie, ul. Konopnickiej 25/3 III p., mieszkanie ks. Władysława Pilareczyka.

## Z działalności Towarzystwa Przyjaciół Orawy — Kalendarium

15 października 1988: I Walny Zjazd TPO, uchwalenie statutu, wybór władz, dyskusja i przyjęcie programu działania na lata 1988—1991

1 listopada 1988: złożenie przez Zarząd Główny TPO wiązanek kwiatów, symboli Towarzystwa oraz zapalenie na grobach na Cmentarzu Salwatorskim zmarłych. Zapłonęły one na mogiłach: księży Karola i Ferdynanda Machaya, Eugeniusza Machaya, Józefy i Emila Mików, Karola Hukana, Kazimierza Puchaly, ks. Ferdynanda Machaya (M. C.O.R.) i Andrzeja Jazowskiego. Także i na Orawie członkowie TPO w podobny sposób uczcili pamięć wybitnych Orawiaków w dniu Święta Zmarłych

grudzień 1988: TPO uzyskało zezwolenie na druk ORAWY — biuletynu Towarzystwa, powołano Zespół Wydawniczy i przystąpiono do prac nad pierwszymi numerami.

styczeń 1989: pierwszy Orawski Oplątek

## Ważne rocznice orawskie

100. rocznica urodzin ks. Infułata Ferdynanda Machaya mija w dniu 4 V 1839 r. Przyszedł na świat w Jabłonce Orawskiej jako syn Andrzeja i Marii Zwolińskiej. Życie tego wielkiego syna Orawy obfitowało w wydarzenia. Ks. F. Machay dał się poznać jako wielki kapłan, budzieli polskość na Orawie, autor licznych książek, w tym pamiętnika *Moja droga do Polski*, działacz społeczny i polityczny. TPO pragnie w szczególności uczcić pamięć Wielkiego Patrioty. III Spotkania Orawskie, które odbędą się w dniach 28—30 kwietnia 1989 roku w Orawce będą poświęcone życiu i działalności ks. Infułata. Religijna ich kontynuacja będzie miała miejsce w Krakowie, w Bazylice Mariackiej w dniu 4 maja o godz. 18.30. Uroczystą Mszę świętą odprawi J.E. Ks. Biskup Jan Skołodź. Udział w tych uroczystościach będzie świadectwem, że pamięć o śp. Ks. F. Machayu jest ciągle żywa, a Jego działalność przez potomnych ceniona.

50. rocznica śmierci Wendelina Dziubka mija dnia 25 stycznia 1889 r. Czynny bojownik o prawa Polski do Górnej Orawy, porucznik WP, dowódca Kompanii Orawskiej przekształconej w Orawską Legię a następnie w Tajną Organizację Wojskową w latach 1913—1920. Brał udział w walkach dla odparcia najazdu bolszewickiego w sierpniu 1920 roku. Nauczyciel, organizator 7-klasowej szkoły powszechnej w Jabłonce.

pierwszy prezes ZNP na terenie Orawy, inicjator budowy Domu Ludowego, w którym witał dnia 17 sierpnia 1929 roku Prezydenta Polski prof. Ignacego Mościckiego, wizytującego Orawę. Odznaczony Krzyżem Niepodległości, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem POW. Spoczywa na cmentarzu w Jablonce. Żył 42 lata.

10. rocznica śmierci Piusa Jabłońskiego mija dnia 29 lipca 1989 r. Podczas okupacji kierownik tajnego nauczania na pow. nowotarski, aresztowany przez gestapo (19 III 1941). Dyrektor gimnazjum w Nowym Targu (od 10 III 1945), aresztowany przez UB (1 XI 1946) i więziony na Montelupich przez 9 miesięcy. Nauczyciel w LO w Jaworznie, dyrektor LO w Jablonce (od 1 IX 1959 do 1 X 1970), przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury, prezes Ogniska ZNP, radny, honorowy członek Związku Podhalan. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i wielu innymi odznaczeniami. Spoczywa na cmentarzu w Jablonce. Żył 71 lat.

Opr. ks. W. Pilarczyk i L. Rydel

## Wielka uroczystość w Lipnicy Wielkiej

JOZEFA MACHAY-MIKOWA „RYŚ”

13 XI 1897 — 14 X 1942

działaczka orawska, oficer ZWZ (AK)

zamordowana przez gestapo

EMIL MIKA

15 V 1896 — 17 X 1941

kierownik szkoły i zespołu „Orawa”

porucznik, komendant TOW, żołnierz ZWZ (AK)

zginął w Oświęcimiu, więzień nr 17216

Józefa Machay-Mikowa urodziła się w Jablonce. Wyszła za mąż za Emila Mikę, kierownika szkoły w Lipnicy Wielkiej. Była prezesem miejscowego oddziału Związku Górali Spisza i Orawy, Kółka Rolniczego i Towarzystwa Szkoły Ludowej, nadzorowała działalność gromadzkich lasów, w Domu Ludowym, wybudowanym staraniem Mików i trudem miejscowych Górali, prowadziła kółko teatralne i razem z mężem zespół pieśni i tańca (chór). Ludności służyła radą i pomocą, opiekowała się chorymi. Organizowała kursy tkactwa, trykotarstwa, krawiectwa itp. Była autorką obrazka z życia ludu orawskiego pt. *Skubarki i Orawskiego pochodu weselnego*.

W czasie okupacji pełniła funkcję oficera łącznikowego między Główną Kwaterą AK a Dowództwem Obszaru Południowego, będąc równocześnie jego głównym kwatermistrzem. Dnia 3 maja 1941 roku została aresztowana przez gestapo i po 18 miesiącach katowni (nie zdradzając ani słowa) została otruta zastrzykiem fenolu i zmarła dnia 14 X 1942 roku. Była odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Niepodległości. Została pochowana w grobowcu rodzinnym na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie, gdzie spoczywają jej bracia: prof. Eugeniusz i księża Karol i Ferdynand.

Emil Mika, kierownik szkoły, organista, dyrygent orkiestry dętej, założyciel chóru orawskiego (zespół pieśni i tańca), zdolny pianista o absolutnym słuchu, znakomity rysownik, radioamator. Uruchoił małą elektrownię wodną dla domu, szkoły i kościoła, organizował kursy pszczelarstwa, sadownictwa i wazywnictwa. Zebrał i wydał *Pieśni orawskie*, które stały się dla kompozytorów tematem wielu utworów na chór i zespoły orkiestrowe. Autor melodramatu pt. *Sen bacy*. Upowszechniał folklor orawski poprzez występy w Polskim Radiu oraz w wielu



miastach. Jego zespół występował na „Świątach Gór” w Zakopanem, Sanoku, Wiśle i w Nowym Sączu. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. W czasie okupacji utrzymywał łączność radiową z Londynem. W dniu 4 maja aresztowany przez gestapo, przeżył pięć miesięcy w katowni oświęcimskiej.

W Miesiącu Pamięci Narodowej dnia 24 kwietnia (niedziela) 1988 roku, kościół w Lipnicy Wielkiej był szczelnie wypełniony. Licznie reprezentowana była miejscowa OSP z poczem sztandarowym oraz zespół „Orawa” im. E. Miki. Byli także goście z Krakowa, Lublina, Gliwic, Rybnika, Kamecznicy, Krościenka, Zakopanego, Suchej, Sidziny, Ludźmierza, Jablonki, Zubrzycy i Piekielnika. Homilię poświęconą pamięci Mików wygłosił kapelan Związku Podhalan ks. Władysław Żazel (wspominał też o Borowym). Następnie odprawił mszę św. w koncelebrze proboszcza ks. Bolesława Kołacza i wikarych. Po mszy od ołtarza przebrnął przez Związek Podhalan F. Bachleda-Księdzulatorz podkreślając zasługi Mików dla wsi, Orawy i Polski. Podczas mszy grała orkiestra dęta OSP, a na organach grał Karol Stopiak, były członek zespołu Mików, a podczas okupacji kierownik chóru (do 1970 r.). Po mszy nastąpił uroczysty przemarsz pod szkołę. Soltys Andrzej Janowiak jako organizator podał program uroczystości a dr Emil Kowalczyk przedstawił działalność Mików w latach 1920—1939. Po odegraniu hymnu przez orkiestrę dętą ks. proboszcz poświęcił tablicę pamiątkową Mików a Marta Jabłońska, siostrzenica Józefy, dokonała odsłonięcia tablicy, składając wianochkę kwiatów. Druga część uroczystości odbyła się w sali teatralnej. Dzieci szkolne, przygotowane przez mgr Marię Barnaś, przedstawiły deklamacje, pieśni patriotyczne i szkice postaci Mików. Ania Kowalczyk recytowała „Złote myśli” Piotra Borowego. Po występie zespołu „Orawa” prowadzonego przez F. Pindziaka, red. L. Rydel (w roku 1935 nauczyciel w Przywarówce) zapoznał zebranych z własnymi refleksjami na temat działalności Mików. Po uroczystości soltys zaprosił gości na gorący posiłek do gospody.

Organizatorem uroczystości był Orawski Oddział Związku Podhalan w osobie nadleśniczego S. Wałacha i Orawski Park Etnograficzny. Projekt tablicy wyszedł od red. L. Rydla podczas I Spotkań Orawskich (24—25 października 1987 r.), został poparty przez sekretarza KG PZPR Józefa Śtanka (obecnego na tej imprezie), grafikę wykonali Wojciech Freidl i Lidia Skorupa, rzeźbił Alojzy Śmiech, a oprawę tablicy wykonał Franciszek Karnafel. Tablica Mików jest pierwszym symbolem patriotycznym na Orawie.

*Leon Rydel*

## Biskup rodem z Orawy

Ojciec Święty Jan Paweł II podniósł do godności biskupiej ks. dra Jana Szakodonia, ojca duchownego Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej, ustanawiając Go biskupem pomocniczym ks. kardynała Franciszka Macharskiego, arcybiskupa-metropolity krakowskiego. Święcenia biskupie odbyły się dnia 4 czerwca 1988 roku w Krakowie, w królewskiej Katedrze na Wawelu, przy pięknej słonecznej pogodzie ozdobionej licznymi bukietami kwiatów. Tłum wiernych, biskupi, księża, zakonnice, rodzina, koledzy, przyjaciele, mieszkańcy Orawy, chór dziewcząt z Chyżnego i kapła z Lipnicy Wielkiej oraz proboszcz ks. B. Kołacz witali pieśnią i muzyką orawską rodaka-Biskupa.

Ksiądz biskup Jan Szakodź urodził się 19 XII 1946 roku w Chyżnem. Chyżne to wieś w układzie ulicówki, dolina potoku Chyżnego położona jest kilkadziesiąt metrów poniżej zabudowy, w dali łąki i pola uprawne, zagajniki, pojedyncze zagrody na tle długiej wstęgi lasu. Na horyzoncie królują szczyty Tatr. Ten malowniczy pejzaż ukształtował charakter chłopca i jego wrażliwość na piękno przyrody, którą

w późniejszym czasie utrwał, malując obrazy akwarelą i olejem. Jego młodość to udział w pracach na roli i w gospodarstwie, wypas krów i owiec oraz pilna nauka w szkole. LO w Jablonce ukończył w 1964 roku. Przez czas nauki mieszkał na stacji u Wandy i Andrzeja Pilchów. Następnie przez 6 lat studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie. W roku 1970 został wyświęcony na kapłana przez ks. kardynała Karola Wojtyłę. W roku 1972 zdał egzaminy licencjalne i obronił pracę pt. *Działalność społeczna ks. Ferdynanda Machaja. Studia w KUL-u uwieńczył doktoratem i pracą na temat Nierozdzielność małżeństwa jako problem pastoralny Kościoła w Polsce w latach 1945—1975*. Po studiach pracował jako sekretarz Synodu Archidiecezji Krakowskiej. Wraz z nominacją na ojca duchownego w Seminarium w 1979 roku został adiunktem w Papieskiej Akademii Teologicznej, gdzie wykładał teologię pastoralną, a później teologię życia wewnętrznego.

Mszę św. prymicyjną odprawił dnia 26 lipca 1988 roku w kościele parafialnym w Chyżnem. Uroczystość rozpoczęła się w domu rodzinnym błogosławieństwem syna-Biskupa przez ojca i matkę. Biskup z ludu i dla ludu prowadzony był w środku wieńca uplecionego przez dziewczęta z „jaterniku” aż do bram kościoła. Przed ołtarzem delegacje składały biskupowi dary z życzeniami: z Chyżnego Hania Capiak z Henrykiem Czerwonką, z Piekliwnika Alojzy Śmiech z Piotrem Kotlarczykiem, przedstawiciele Związku Podhalań i górale z Podhala. Życiorys biskupa przedstawił proboszcz, ks. Rajmund Leszko, homilię o miłości i prawdzie wygłosił ks. prof. Stanisław Grzybek. Podczas mszy śpiewał chór „Harfa” z Krakowa pod dyrekcją Bożeny Raszke. Po mszy nastąpiła uroczysta procesja a następnie błogosławieństwo dzieci, rodziców i wiernych. Prymicyję uświetnili: ks. prałat Stanisław Dziwisz z Rzymu, sekretarz Ojca Świętego, ks. prałat Stanisław Rakoczy, ks. dr Bolesław Saduś z Austrii, ks. biskup Kazimierz Górny, kapelan Związku Podhalań ks. Władysław Żądel, przedstawiciele Kurii, Kapituły, Papieskiej Akademii Teologicznej, goście ze Stanów Zjednoczonych, Anglii, Słowacji, rodzina, mieszkańcy Chyżnego, księża z Orawy, profesorowie z LO z Jabłonki, przedstawiciele Związku Podhalań, Towarzystwa Przyjaciół Orawy i Kręgu Przyjaciół Orawy z Gliwic. Wszystkim biskup serdecznie dziękował za przybycie i zaprosił na skromny poczęstunek do świetlicy OSP, przed którą na podium przygrywała kapela Ludwika Młynarczyka. Było to wielkie święto dla całej Orawy.

Ziemia orawska dała nam wielu godnych ludzi, a teraz obdarzyła nas biskupem z potrzeby czasu, dla dobra tej ziemi i Polski.

*Leon Rydel*

## I Sejmik Kultury Orawskiej

W dniach 8—9 X 1988 roku odbył się w Jablonce I Sejmik Kultury Orawskiej. Organizatorzy: Orawski Oddział Związku Podhalań (prezes — mgr inż. Stanisław Wałach), Muzeum — Orawski Park Etnograficzny w Zubrzycy Górnej, przy udziale Gminnego Ośrodka Kultury i Gminnego Komitetu ZSL w Jablonce. Przyjęto tekst uchwały, który poniżej drukujemy.

### UCHWAŁA

I Sejmiku Kultury Orawskiej odbytego dnia 8—9 X 1988 w Jablonce Zebrani zaniepokojeni stanem i możliwościami rozwoju kultury na Orawie postulują:

1. Konieczność intensyfikacji ruchu regionalnego w oparciu o tradycje, zyczące i twórczość ludowych artystów.
2. Większe wykorzystanie elementów regionalnych w pracy dydaktyczno-wychowawczej szkół, tak aby każdy absolwent wyniósł przekonanie o wartości tradycji i historii Orawy.



3. Muzeum Orawski Park Etnograficzny zwiększyć opiekę nad twórcami ludowymi a także podjąć różnorodne formy działalności w społeczeństwie Orawy.
4. Załatwienie sprawy terenu niezbędnego do postawienia zmagazynowanych w Orawskim Parku Etnograficznym zabytkowych obiektów budownictwa orawskiego.
5. Zwiększenie ilości wydawnictw o Orawie i autorów orawskich (w pierwszym rzędzie Emila Miki, ks. F. Machaya, Piotra Borowego).
6. Zorganizowanie konkursu śpiewaczego, który propagowałby dorobek twórcy Emila Miki.
7. Wydrukowanie materiałów z I Sejmiku Kultury Orawskiej i rozpowszechnienie ich na Orawie, głównie w szkołach i placówkach kultury.
8. Poważne traktowanie przez władze wojewódzkie i centralne Orawy jako regionu turystycznego i podjęcie konkretnych działań, zmierzających do likwidacji wieloletnich zaniedbań gospodarczych, szczególnie widocznych na tle sąsiednich regionów.
9. Zrealizowanie tych postulatów uzależniamy od aktywności miejscowego społeczeństwa, popartej konkretnymi poczynaniami władz, ponoszących moralną odpowiedzialność za istniejący stan, który w uwarunkowaniach gospodarczo-historycznych regionu wpływa szczególnie niekorzystnie na polskie władanie tej ziemi.

## Pierwszy orawski Oplatek

Jest poniedziałek 23 stycznia 1989 roku. Około godziny 14.00 daje się zauważyć wyraźne ożywienie w Jablonce Orawskiej. Widać muzykantów orawskich z instrumentami, górali orawskich w pięknych regionalnych strojach. Grupują się na rynku, zmierzają grupami do Urzędu Gminy. Tam bowiem wyznaczono zbiórkę, stamtąd ma wyjechać do Krakowa autokar. Nowy, bo urzędujący od 6 stycznia 1989 roku Naczelnik Gminy mgr Julian Stopka jest jeszcze prezesem ZNP w Jablonce. Prowadzi zebranie i prosi o dziesięciominutowe opóźnienie wyjazdu...

Rozśpiewany autobus „szkolny” Urzędu Gminy wiezie Orawian do Krakowa, by mogli się tam spotkać z „krakowskimi” Orawiakami, z miłośnikami i przyjaciółmi Orawy. Zbliża się godzina 17.00, autobus podjeżdża do budynku „Hydropolu” przy rondzie Matecznym. Przed budynkiem serdecznie witają przybyłych członkowie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Orawy, organizatorzy spotkania.

Po godzinie 17.00 wszyscy zajmują miejsca w obszernej sali konferencyjnej „Hydropolu”. Trwa oczekiwanie. Kapela z Orawy stroi instrumenty, ale nie gra. Te pierwsze „nuty” mają być wyjątkowe, poświęcone Temu, którego oczekują wszyscy... Skład kapeli to najlepsi z najlepszych na Orawie, twórcy orawskiego folkloru muzycznego: dr Emil Kowalczyk, Ludwik Młynarczyk wraz z muzykującymi, śpiewającymi i tańczącymi Przyjaciółmi z Franciszkiem Pindziakiem na czele.

Jest. Przyjechał. Jego Eminencja Ks. Biskup Jan Szkołoń z Krakowskiej Metropolii, syn Orawy. Na progu „Hydropolu” witają Go kwiatami: gospodarz — dyrektor naczelny mgr inż. Józef Łuka wraz z orawianką mgr Emilią Rutkowską, ubraną w strój orawski. Kapela prowadzi Gościa na piętro, do sali konferencyjnej. Biskup Jan Szkołoń zasiada na honorowym miejscu przy stole prezydyjnym. Obok niego siedzą: Gospodarz — mgr inż. Józef Łuka, rodem z Lipnicy Małej, Naczelny Dyrektor Przedsiębiorstwa Wiercen Geologicznych i Hydrogeologicznych „Hydropol” w Krakowie, przewodniczący Sądu Koleżeńskiego Tow. Przyjaciół Orawy, doc. dr hab. Ryszard Kantor, pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes Zarządu Głównego TPO,



prof. dr hab. Stefan Laciak, rodem z Chyżnego, dziekan Wydziału Wiertniczo-Naftowego AGH w Krakowie, wiceprezes TPO, mgr inż. Aleksander Suwada rodem z Jablonki, wiceprezes TPO, mgr inż. Jan Laciak z Chyżnego, sekretarz TPO, ksiądz Władysław Pilarczyk z Kiczor (przysiółek Lipnicy Wielkiej), członek ZG TPO, kapelan Towarzystwa, red. Leon Rydel z Krakowa, który w okresie międzywojennym był nauczycielem na Orawie, wiążąc się z nią sercem. Jest tym człowiekiem, o którym za chwilę powie ks. W. Pilarczyk: „Skromnie na boku usiadł ten, dzięki któremu zeszlśmy się tu wszyscy”. To prawda, dzięki niespożytej energii red. L. Rydla, dzięki Jego wysiłkom powstało Towarzystwo Przyjaciół Orawy.

Spotkanie prowadzi ks. W. Pilarczyk. Witą wszystkich serdecznie, a zwłaszcza licznie przybyłych Rodaków z Orawy. Wspólna modlitwa rozpoczyna uroczystość oplatkową. Z kolei doc. R. Kantor wita uczestników spotkania. Jest ich wielu, obok biskupa, dyrektora „Hydropolu”, mamy liczny zespół orawski: Naczelnika Gminy, mgra Juliana Stopkę, nestorkę Panią Martę Jabłońską, wdowę po Piusie Jabłońskim, przed laty dyrektorze Liceum w Jablonce, mgra Andrzeja Madeję — wicedyrektora LO przybyłego wraz z grupą nauczycieli, Inspektora Oświaty i Wychowania Urzędu Gminy w Jablonce Orawskiej — mgr inż. Janinę Podstawską-Dziedzik oraz jej zastępcę — mgr Jana Rusnaka. Nie brakuje nauczycieli szkół podstawowych na Orawie.

Prezes TPO przywitał również prezesów bratnich Towarzystw: Franciszka Wójcika, prezesa Krakowskiego Oddziału Związku Podhalan, który przybył w regionalnym stroju oraz mgra Tadeusza Sliżę, prezesa Krakowskiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej.

Głos zabiera ks. biskup Jan Szkodoń. Mówi o radości z powodu hycia wśród orawskich Rodaków. Z przyjemnością dostrzega wśród zebranych swoich profesorów licealnych. Wyraża szacunek pani Marcie Jabłońskiej i wspomina Jej męża, dyrektora LO. Zapewnia o swojej codziennej modlitwie za wszystkich działających na rzecz Orawy. Bierze do ręki tomik wierszy poetów orawskich w wyborze i opracowaniu dra Emila Kowalczyka, zatytułowany „Pokłon Orawie”. Czyta piękną gwarą orawską wiersze E. Kowalczyka *Co mnie tak dżierzy przy tobie Orawo? i Chodniku orawski*.

Ważne słowa:

I dalej:

*Biermy się do kupy  
bo inacj długo jesse  
nasa Orawa  
smutno bedzie i bolawo.*

*A trzeba tyż zimni  
mądryk głów, mocnyk rąk  
i gorkik serc.  
Płoski na wiesne wracają...*

Biskup składa zebrany m życzenia zawarte w słowach: wierność, radość i niepokój. Życzy wierności w trudach na rzecz Orawy, życzy radości w podejmowaniu jakiegokolwiek trudu, w tym trudu na rzecz Orawy, życzy niepokoju serca, który to niepokój jest motorem działań, nie pozwala ustawać w drodze, nie pozwala opuszczać rąk.

Następuje pora łamania się oplatkami, oryginalnymi orawskimi, przywiezionymi przez p. Martę Jabłońską. Życzeniom i rozmowom nie ma końca. Wreszcie zebrani zasiadają znów do stołów. Gospodarz, dyrektor Józef Łuka przemawia do zebranych. Mówi: *Witojcie Nasi, kiedy my się znašli*. Z kolei red. L. Rydel przedstawia zespół kolędniczy z Lipnicy Wielkiej. Mówi także o rocznicach orawskich przypadających w tym roku: o 100-leciu urodzin ks. Ferdynanda Machaya, 50-leciu śmierci Wendelina Dziubka, dowódcy Legii Orawskiej, 10-leciu śmierci dyrektora LO Piusa Jabłońskiego.

Wstępuje teraz goraćo witany zespół kolędniczy z Lipnicy Wielkiej pod kierunkiem F. Pindziaka, z towarzyszeniem kapeli. Zebrani śpiewają kolędy. Red. L. Rydel śpiewa do mikrofonu całą długą kolędziolkę gó-

rańską *Oj maluski...* Wszyscy śpiewają refren. Zaśpiewał też orawską pieśń z Lipnicy Wielkiej-Przywarówki *Z góry chłopcy, z góry*. Krystyna Czarnecka, członek Oddziału Krakowskiego Związku Podhalan, śpiewa ku radości zebranych „hymn” orawski *Orawa, Orawa*. Red. Krzysztof Staszkiwicz recytuje orawską parafrazę wiersza poetki Beskidu Żywieckiego, członka Grupy Literackiej „Gronic” Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej, Katarzyny Gawron *Kocham Cie piękno Ziemi Orawsko...*

Mgr Emilia Rutkowska rodem z Jabłonki, kierowniczką Szkoły nr 2 w Zubrzycy Górnej, radna GRN w Jablonce, recytuje wiersz orawskiego poety Bogusława Pieroga *U moik dziadków*. Autor mieszka i pracuje obecnie w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim. Gratulacje i brawa odbiera w imieniu syna ojciec, mgr Józef Pieróg, emerytowany nauczyciel języka polskiego w LO w Jablonce, zasłużony działacz orawski. E. Rutkowska recytuje drugi utwór *Sława Tobie Orawo*, parafrazę wiersza Stanisława Nędzy-Kubińca.

Jeszcze Emil Kowalczyk opowiada orawskie „wice”, jeszcze prezes TPO doc. Ryszard Kantor omawia w skrócie zamierzenia Towarzystwa, jeszcze Alojzy Stachulak wspomina budowę szkoły „pod zielonym dachem” w Jablonce... Spotkanie zbliża się do końca. Ksiądz Biskup udziela zebranym błogosławieństwa i żegnany brawami oddala się do samochodu.

Na zakończenie uroczystości red. Krzysztof Staszkiwicz przedstawia kilka przeźroczy z Orawy, między innymi zdjęcia z uroczystości poświęcenia dzwonów w nowym kościele w Zubrzycy Dolnej, z odpustu lipcowego z Chyżnego.

Trzeba było wracać na Orawę, zrobiło się późno a przed uczestnikami Oplątka daleka droga do domu. W wesołym autobusie trwa radość, słychać rozmowy i śpiewy. Kończy się dzień bogaty w wydarzenia, dzień, który Orawa zapamięta na zawsze.

*Krzysztof Staszkiwicz*

Na oplatek OSP w Lipnicy W. zaproszony R. Remiszewski nie mógł przyjechać. W zastępstwie pojechał Antek Krzcwiniak. Był uroczyście gośczoney.

## Alarm dla Babiej Góry

Od czasu wybudowania szosy z Zawoi przez Przelęcz Krowiarki miłośnicy Babiej Góry są zaniepokojeni zagrożeniem babiogórskiej przyrody przez dymy spalinowe z przejeżdżających tą drogą samochodów. Nic zatem dziwnego, że są propozycje, aby tę trasę zamknąć dla ruchu samochodowego, a normalny ruch na linii Śląsk — Tatry skierować z omińcieniem Zawoi przez Juszczyń, Bystrą i Sidzinę do Zubrzycy Górnej i dalej szosą do Jabłonki.

Największe szkody przyrodzie babiogórskiej wyrządzają jednak opady z pyłów przemysłowych przede wszystkim z terenów Czechosłowacji. Zanieczyszczane jest powietrze i woda, a zimą śniegi na Babiej Górze, czego dowodzą źródła i potoki zbierające wodę z topniejących śniegów na wiosnę. Stwierdziłem 30 kwietnia 1988 roku, że nawet wypływające spod śniegu źródło na Krowiarkach miało wodę zanieczyszczoną mikroelementami z opadów przemysłowych. Podobnie było w przypadku potoków Shylec i Zubrzyca.

Trzeba koniecznie podjąć systematyczne badania wody w potokach i strumykach po obydwu stronach Babiej Góry oraz wód opadowych z deszczu, jak również opadów śniegu. Trzeba zbadać dokładnie kierunki wiatrów, by stwierdzić skąd przychodzą na Babią Górę największe zanieczyszczenia powietrza (najprawdopodobniej z zakładów przemysłowych na terenie Czechosłowacji oraz z terenu Śląsko-Krakowskiego Zagłębia Przemysłowego). W oparciu o wyniki profesjonalnych badań należy zwołać międzynarodową konferencję w sprawie ratowania zagroż-



zionej przyrody babiogórskiej. Zachodzi bowiem obawa, że może powtórzyć się historia zniszczenia środowiska naturalnego na skalę taką, jak w Sudetach i Karkonoszach. Dziś, za późno już, zwołuje się konferencje i debatuje o tych sprawach.

Pod Babią Górą w niektóre dni przy odpowiednich prądach powietrza „pachnie” i naszą siarką, bo budowaliśmy czy może jeszcze budujemy w Czechosłowacji zakłady przerobu siarki, a pyły z tych zakładów dochodzą do Babiej Góry. Jeden z takich zakładów jest niedaleko, bo w okolicach Kubina, więc alarm o zagrożeniu Babiej Góry przez przemysł naszego południowego sąsiada koniecznie trzeba ogłosić lub po prostu alarm ogłoszony przez czechosłowackich ekologów o zagrożeniu całego kraju przez przemysł poszerzyć i na nasze przygraniczne tereny. Niech alarm o zagrożeniu Babiej Góry trwa i u nas!

ks. Stefan Joniak

Uważamy, że rejon Babiej Góry powinien być objęty szczególną ochroną, aby zachować bogactwo i piękno przyrody w nienaruszonym stanie dla przyszłych pokoleń. Tymczasem to co się dzieje po słowackiej stronie Babiej Góry budzi oburzenie i sprzeciw tych wszystkich, którym leży na sercu zachowanie naturalnego środowiska. Wycina się tam lasy, planuje budowę wyciągów narciarskich, a na terenach niżej położonych licznych domów wczasowych i hoteli. Oznacza to koniec babiogórskiej przyrody.

## Mocne akcenty w Orawce

Na drugie Spotkania Orawskie (11—13. 11. 1988 r.) jechałem, czego nie ukrywam, z obawą, pełen nurtujących mnie wątpliwości. Zadałem sobie pytanie, czy te Spotkania dorównają poziomem pierwszym. Rok wcześniej wysłuchaliśmy doskonałego wykładu doc. Ryszarda Kantora, a w dyskusji głos zabierali (i mieli wiele do powiedzenia!) dr Janusz Kamocki, Witold H. Paryski, dr Maciej Pinkwart i wielu innych znakomitych mówców.

Doniosłość II Spotkań podnosił fakt uczczenia przez organizatorów rocznicy 70. lecia odzyskania niepodległości Polski, co również znalazło swoje odbicie w programie. Wśród wielu mocnych akcentów II Spotkań Orawskich do najmocniejszych należała uroczysta Msza św. w starym kościółku w Orawce, celebrowana przez ks. Jana Szkodonia, biskupa Archidiecezji Krakowskiej, w licznym towarzystwie księży orawskich. Widziałem skupione twarze Orawiaków, chłonec każde słowo swojego biskupa. Po Mszy św. w intencji Ojczyzny, odbyło się wzruszające spotkanie ks. Biskupa z członkami dopiero co powstałego Towarzystwa Przyjaciół Orawy. Było ono bardzo serdeczne i swobodne, a stało się tak między innymi dzięki swadzie red. Leona Rydla, który był „mistrzem ceremonii”.

W części referatowej Spotkań mogliśmy wysłuchać wykładów: doc. Ryszarda Kantora *Migracja mieszkańców Orawy i ich wpływ na kulturę i gospodarkę regionu*, dr Tadeusza M. Trajdosa *Dzieje kościołów i działalność księży na Orawie* i mgr inż. Wiesława A. Wójcika *W 65. lecie „Wierchów”. Problematyka kresów południowych na łamach „Wierchów”*.

Przy okazji Spotkań odbyła się wystawa, niestety dość fragmentaryczna, fotogramów z teki orawskiej Antoniego Krzewniaka oraz prezentacja postaci Ignacego Dziurczaka-Brzezowickiego, bohatera ostatniej „Wyżki” (nr 6) gliwickiego Kręgu Przyjaciół Orawy im. Tomasza Nowalnickiego.

Słuchaczami Spotkań po raz pierwszy byli uczestnicy Akcji Spisko-Orawskiej organizowanej corocznie przez Zarząd Wojewódzki PTTK w Nowym Sączu. Dobrze się stało, że te dwie imprezy niejako się w tym roku połączyły.

Najbardziej wzruszającą i pozytywną zarazem podczas całej imprezy była dla mnie chwila w ostatnim dniu, w czasie niedzielnej Mszy św. odprawianej przez kapelana Towarzystwa Przyjaciół Orawy ks. Władysława Pilarczyka z kazaniem poświęconym Piotrowi Borowemu. Muszę z czystym sumieniem napisać, iż od początku mojego poznawania Orawy marzyłem o pełnym na ten temat słowie z ambony do Orawiaków. I doczekałem tej chwili! Mam nadzieję, że wszyscy będący na tej historycznej Mszy św. odczuli smak prawdy.

Z kronikarskiego obowiązku dodaję, że organizatorem udanych Spotkań było Muzeum — Orawski Park Etnograficzny w Zubrzyicy Górnej na czele z dyrektorką mgr Grażyną Herzig-Wolską i że odbyły się w jak zawsze gościnnym Domu Wczasowym „Pod Grapą” w Orawce, kierowanym przez Państwa Cieślewiczów.

Mnie osobiście (a może nie tylko mnie?) brakowało przerywników z muzyką orawską, jak w pierwszych spotkaniach, a wejście ks. Biskupa do najstarszego kościołka Orawy widziałem w myślach poprzedzone grą na rogach i zbyrkadłach dzieci z zespołu Haniaczyka. Najważniejsze jednak, że Spotkania Orawskie stały się już tradycją i pozwalają inteligencji orawskiej oraz osobom zajmującym się profesjonalnie i społecznie Orawą, znaleźć wspólną płaszczyznę.

rnr

#### W uzupełnieniu:

W uroczystej Mszy św. w 70. rocznicę odzyskania niepodległości oraz w 100-lecie urodzin ks. Marcina Jabłońskiego, dziekana Orawy podczas której ks. bp Jan Szkołodaj wygłosił homilię o odzyskaniu niepodległości oraz przypomniał postać ks. M. Jabłońskiego, cytując fragment jego wiersza pt. ORAWSKIE KRASY (piątek 11 listopada 1988 r.) wzięli udział przedstawiciele miejscowego Urzędu Gminnego, zakładów pracy, instytucji, nauczyciele liceum i szkół podstawowych, księża, mieszkańcy Orawy. Nawet z odległej Przywarówki zjawił się sędziwy leśniczy Jan Słaby, byli także goście z Krakowa, Gliwic (Krağ Przyjaciół Orawy), Suchej Beskidzkiej a z Nowego Sącza przybyła grupa przewodników beskidzkich. W niedzielę po Mszy św. odprawionej przez ks. W. Pilarczyka, kapelana Tow. Przyjaciół Orawy, wykonano zdjęcia na tle kościołka w Orawce. Na zdjęciach ujrzymy uczestników Spotkań z ks. Edwardem Kwarciakiem — proboszczem.

O godz. 11.00 w sali konferencyjnej DW „Pod Grapą” doc. Ryszard Kantor, prezes Tow. Przyjaciół Orawy, zapoznał zebranych ze statutem Towarzystwa oraz przedstawił plany pracy na okres bieżącej kadencji ZG. W dyskusji wzięło udział wiele osób. Między innymi wysunięto projekt wydania biogramów ludzi zasłużonych dla Orawy dla celów kształcących i wychowawczych młodzieży szkolnej. Towarzystwo wystąpiło do Ministerstwa Kultury i Sztuki o akceptację tej pozycji. Wielu zaproszonych wypełniło deklaracje o przyjęcie w poczet członków TPO (17 osób). Alojzy Śmiech, gawędziarz i rzeźbiarz ludowy z Pielkielnika, wręczył rzeźbioną ciupagę Ryszardowi Remiszewskiemu, który już pięć lat zwiedza i bada Orawę, publikując artykuły z różnych dziedzin życia tego regionu, a który podczas trwania II Spotkań Orawskich przedstawił pozycję pt. PIELGRZYM o Ignacym Dziurczaku-Brzezowickim urodzonym w 1867, wydaną przez Krağ Przyjaciół Orawy im. T. Nowalnickiego w Gliwicach. Drugą ciupagę otrzymał Wincenty Cieślewicz, kierownik DW „Pod Grapą” w podzięce za wspaniałą gościnę. Przed Mszą św. na grobie ks. Marcina Jabłońskiego, dziekana Orawy zapalono znicze. (red.)

## Nowy Naczelnik Gminy na Orawie

Dnia 6 stycznia na posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej w Jablonce Orawskiej został wybrany w tajnym głosowaniu Naczelnik Gminy. Zgodnie z procedurą otrzymał formalną nominację od Wojewody Ślądeckiego.

Nowy Naczelnik to rodowity Orawianin — mgr Julian Stopka, dotychczasowy nauczyciel matematyki w Liceum Ogólnokształcącym w Jablonce. Gratulujemy, tym serdeczniej, iż jest On członkiem TPO. Sylwetkę nowego naczelnika przedstawimy w późniejszym terminie.

KS



## Nowy Inspektor Szkolny na Orawie

Dnia 9 grudnia 1988 r., Naczelnik Gminy mianował na stanowisko Inspektora Oświaty i Wychowania w Urzędzie Gminnym Jablonka Orawska — mgr inż. Janinę Podstawską-Dziedzik, dotychczasowego kierownika Szkoły nr 2 w Lipnicy Małej. Sylwetkę przedstawimy w najbliższym czasie. Nawiasem mówiąc, o czym informujemy z prawdziwą przyjemnością, mgr inż. Janina Podstawska-Dziedzik jest również członkiem Towarzystwa Przyjaciół Orawy.

KS

## Nieporozumień na temat Orawy ciąg dalszy

Poniższy tekst-odpowiedź na jedną z wielu błędnych informacji o Orawie, jakie pojawiają się w naszej prasie, złożyliśmy dnia 27 września 1988 r. w Redakcji „Tygodnika Powszechnego”. Niestety, nie został on opublikowany, stąd czytelnicy potrzebę umieszczania go na łamach ORAWY. Redakcja zamierza reagować w podobny sposób na wszelkie przypadki zamieszczania błędnych informacji o dziejach i rzeczywistości orawskiego regionu.

„W 31 nr TP ukazał się wywiad z Jackiem Baluchem, poświęcony stosunkom polsko-czeskim, a właściwie polsko-czechosłowackim. W wywiadzie tym p. Baluch wspomina o księżach czeskich uczących się polskiego by móc głosić kazania dla polskich robotników, a następnie mówi: „I w tym momencie przychodzi mi na myśl sytuacja, kiedy to w słowackiej wsi leżącej w Polsce, ksiądz odprawia Mszę tylko po polsku. Czy substancja polskiego katolicyzmu rzeczywiście ucierpiałaby, gdyby odprawiano czasem Msze w innym języku?”.

Obawiamy się, że p. Baluch, doskonale orientujący się w problematyce polsko-czeskiej, słabiej zna się na polsko-słowackiej. Otóż na terenach polskich (konkretnie na Spiszu i Orawie, bo tam tylko występuje ten problem) nie ma wsi z ludnością słowacką, aczkolwiek jest pewien procent ludzi, którzy się za Słowaków uważają. Trzeba znać historię tych ziem, aby wiedzieć dlaczego, i w jaki sposób, następowała przed I wojną światową słowakizacja ludności polskiej zamieszkującej północne rubieże ówczesnych Węgier. Proces ten, zahamowany w okresie międzywojennym, nasilił się w okresie okupacji słowackiej Spisza i Orawy w latach 1939—1944, a obecnie sprzyja mu, między innymi, różnica między kursem złotówki i korony, zatem i atrakcyjność pracy w CSSR.

Niezależnie jednak od subiektywnej sprawy poczucia narodowego części społeczności spiskiej i orawskiej w Polsce, językiem rodzimym tej społeczności jest gwara spiska i orawska, należące do gwar podhalańskich. Polskość jej uznawali dawniejsi filologowie czescy i słowaccy, a po okresie uznawania jej na siłę za odmianę języka słowackiego, współcześni filologowie słowaccy znów, choć niezbyt chętnie, polskość tę przestali kwestionować. Tzw. ludność słowacka na Spiszu i Orawie używa w domu języka polskiego, słowackiego uczą się dzieci dopiero w szkole. Pieśni słowackie wprowadzili do kościoła księża słowaccy przed I wojną światową i w czasie II wojny. W tym ostatnim okresie obowiązywał w kościołach zakaz używania języka polskiego.

W jakim języku ma być odprawiana Msza święta? W tym, którym ludzie się posługują, czy w obcym, który jest forsowany ze względów dość odległych od religijnych? Jak te sprawy wyglądały ongiś — pisał m. in. ks. Ferdynand Machay, jak dzisiaj — poznać można na miejscu. Po naszej stronie granicy — bo po drugiej ludność też wprawdzie mówi gwara polską, ale nie ma problemu w jakim języku Msze się odprawia: tylko po słowacku. Tam żaden ksiądz nie głosi kazań po polsku. Nie śpiewa się też pieśni religijnych w języku polskim (chyba, że nie ma akurat księdza w kościele), nie uczy się w szkole ojczystego języka.

I nikt nie upomina się tam (i tu, w Polsce, niestety, także) o prawa polskiego ludu do polskiej szkoły i polskiej Mszy świętej.

**Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Orawy:** Jadwiga Plucińska, Grażyna Herzig-Wolska, Janusz Kamocki, Ryszard Kantor, Tadeusz Koचाński, Stefan Łaciak, Leon Rydel.

## ALFABETYCZNY SPIS CZŁONKÓW TOW. PRZYJACIÓŁ ORAWY Nr 1, 6 III 89

	<i>m. urodzenia</i>	<i>m. zamieszkania</i>
Barnaś Maria mgr	Ochotnica D.	Lipnica W.
Biel Władysława mgr	Jablonka	Jablonka
Błaszczyk-Zurowska Hanna mgr	Wolsztyn	Zakopane
Bogucka Aleksandra mgr	.....	Kraków
Bogacz Bolesław mgr	Zubrzyca G.	Zubrzyca G.
Bogacz Jerzy mgr	Zubrzyca G.	Zubrzyca G.
Brzeziński Eugeniusz inż.	Wozowice	Kraków
Budzyńska Elżbieta mgr	Katowice	Katowice
Bujak Jan dr	Zakopane	Kraków
Cieślewicz Wincenty	.....	Orawka
Czernecka Barbara	Kraków	Kraków
Darowski Jerzy mgr	Zakopane	Zakopane
Dziedzik Zbigniew lek. med.	Kraków	Lipnica M.
Dziubek Tadeusz lek. wet.	Jablonka	Maków Podh.
Flach Jolanta mgr inż.	Zabrze	Gliwice
Gawąd Ewa mgr	Sobięcin	Zakopane
Geisler Romuald	Kraków	Kraków
Grel Piotr mgr inż.	Katowice	Podłęże
Grel Teresa mgr inż.	Podłęże	Podłęże
Gomulski Andrzej mgr inż.	Sokolniki	Kraków
Górnisiewicz Elżbieta mgr	Rabka	Rabka
Grobarczyk Irena	Podwilk	Zubrzyca G.
Grobarczyk Maria	Jablonka	Zubrzyca G.
Haniaczyk Andrzej	Jurgów	Jablonka
Haniaczyk Anna	Mława	Zakopane
Herezyński Tadeusz	Kraków	Kraków
Herzig-Wolska Grażyna mgr	.....	Kraków
Iryk Kazimierz mgr inż.	Lipnik	Gliwice
Jabłońska Marta	.....	Jablonka
Janiczka-Krzywda Urszula mgr	Zawoja	Kraków
Janowiak Andrzej	Lipnica W.	Lipnica W.
Janowiak Anna mgr	Jelenia Góra	Jablonka
Janowiak Emil mgr	Lipnica W.	Jablonka
Janowiak Franciszek inż.	Lipnica W.	Kraków
Jasiura Danuta	Lipnica W.	Lipnica W.
Jazowski Andrzej dr	Lipnica W.	Lipnica W.
Jazowski Stanisław	Lipnica W.	Lipnica W.
Jazowska-Gomulska Maria dr	Lipnica W.	Kraków
Joniak Stefan ks.	Jablonka	Niegowonice
Kamocki Janusz dr	Warszawa	Kraków
Kantor Ryszard doc. dr hab.	Gorzów Wlkp.	Kraków
Kanty-Dzianott Jan	Kraków	Zakopane
Kastyak Lesław doc. dr	Czarny Dunajec	Olsztyn
Klein Wojciech	Okocim	Kraków
Kochański Tadeusz mgr inż.	Kraków	Kraków
Komońska Helena mgr	Buczyna	Jablonka
Kott Franciszek	Zubrzyca G.	Zubrzyca G.



	<i>m. urodzenia</i>	<i>m. zamieszkania</i>
Kowalczyk Emil dr	Lipnica W.	Lipnica W.
Kowalczyk Janina mgr	Raba Wyżna	Lipnica W.
Krokosz Jan mgr inż.	Rzezawa	Kraków
Krzek Władysław	.....	Kraków
Kubacki Augustyn mgr inż.	Lipnica M.	Kraków
Kunicki Marian	Kraków	Zory k/Rybnika
Kupiszewska Zofia mgr	Lipnica W.	Kraków
Kwaśniewicz Krystyna dr	Sosnowiec	Kraków
Leszczycki Stanisław prof. dr	Mielec	Warszawa
Labus Jan mgr	Zubrzyca D.	Jablonka
Laciak Helena mgr inż.	Jablonka	Kraków
Laciak Irena mgr inż.	Sędziszów Młp.	Kraków
Laciak Jan mgr inż.	Chyżne	Kraków
Laciak Jan mgr inż.	Chyżne	Chełmek
Laciak Karol	Chyżne	Kraków
Laciak Mariusz Michał mgr inż.	Kraków	Kraków
Laciak Stefan prof. dr inż.	Chyżne	Kraków
Ladygin Zbigniew mgr inż.	Bielsko-Biała	Zakopane
Luka Barbara mgr	Jurgów	Kraków
Luka Józef mgr inż.	Lipnica M.	Kraków
Machaj Józef mgr	Jablonka	Jablonka
Macuda Jan mgr inż.	Spytkowice	Kraków
Madeja Andrzej mgr	Rzepiska	Jablonka
Maj Małgorzata dr	Kraków	Kraków
Małysa Albin mgr inż.	Zubrzyca D.	Kraków
Małysa Milan	Zubrzyca D.	Lipnica M.
Matuszczyk Andrzej mgr inż.	Kraków	Kraków
Matyja Adam mgr	Chełmek	Jablonka
Michalak Bogusława	Lipnica W.	Kraków
Midowicz Władysław mgr	Mikuliczyn	Wieliczka
Milon Danuta mgr inż.	Jablonka	Wieliczka
Milon Marian mgr	Czarna Góra	Wieliczka
Mischke Wojciech mgr	Kraków	Kraków
Młynarczyk Ludwik	Tylmanowa	Lipnica W.
Pakos Halina	Lipnica W.	Kraków
Pakos Maria	Lipnica W.	Lipnica W.
Pakos Roman	Jablonka	Kraków
Paściak Eugeniusz mgr inż.	Chyżne	Rabka
Pawłowska Teresa mgr inż.	Warszawa	Kraków
Pawłowski Jerzy prof. dr hab. inż.	Kraków	Kraków
Peszat-Królikowska Barbara mgr	.....	Kraków
Pezdek Antoni mgr inż.	Jablonka	Kraków
Pieróg Józef mgr	Jablonka	Jablonka
Pieróg Maria mgr	Jablonka	Jablonka
Pilarczyk Czesław mgr	Lipnica W.	Lanckorona
Pilarczyk Edward	Lipnica W.	Bestwina
Pilarczyk Władysław ks.	Lipnica W.	Kraków
Plucińska-Piksa Jadwiga mgr inż.	Ząb	Kraków
Podstawska-Dziedzic Janina mgr inż.	Ruda Śl.	Lipnica M.
Pctomec Stanisław mgr	Maszkowice	Lipnica W.
Preidl Wojciech mgr inż.	Rybnik	Gliwice
Rafacz Antoni	Orawka	Orawka
Rafacz Józef mgr inż.	Orawka	Kraków
Remiszewski Ryszard mgr	Gliwice	Gliwice
Rusnak Jan mgr	Mszana D.	Jablonka
Rutkowska Emilia mgr	Jablonka	Zubrzyca
Rydel Leon red.	Czernichów	Kraków

	<i>m. urodzenia</i>	<i>m. zamieszkania</i>
Skąpska Barbara mgr.	Kraków	Krosno
Skąpska-Kantor Renata	Wrocław	Staniątki
Skąpski Roman mgr	Wrocław	Krosno
Skorupa Lidia	Knurów	Gliwice
Sobkowiak Janina	Zakopane	Kraków
Stachulak Alojzy	Jablonka	Jablonka
Stachulak Alojzy mgr inż.	Jablonka	Kraków
Staszewicz Krzysztof mgr	Zywiec	Zubrzyca D.
Stokłosa Krzesław doc. dr hab.	Dobczyce	Kraków
Stopka Aniela mgr	Jablonka	Jablonka
Stopka Julian mgr	Jablonka	Jablonka
Stroka Jacek mgr	Kraków	Bielsko-Biała
Sus Piotr mgr	Nowy Sącz	Nowy Sącz
Suwada Aleksander mgr inż.	Jablonka	Kraków
Szczerba Tadeusz mgr	Sosnowiec	Gliwice
Szewczyk Maria	Niskowa	Nowy Sącz
Szkodoń Jan ks. bp dr	Chyżne	Kraków
Śmiech Alojzy	Piekielnik	Piekielnik
Świżek Klemens	.....	Jędrzejów
Taboń Ryszard mgr inż.	Bielsko-Biała	Kraków
Trajdos Tadeusz dr	Warszawa	Warszawa
Wieczorek Jadwiga	.....	Zubrzyca G.
Wierczek Grażyna	Nowy Targ	Kraków
Wilk-Juraszek Bogdan	Lipnica W.	Lipnica W.
Wilk-Juraszek Bogusław	Lipnica W.	Lipnica W.
Wilk-Juraszek Bronisława	Lipnica W.	Kraków
Wilk-Juraszek Jadwiga	Lipnica W.	Kraków
Walach Jan dr	Cieszyn	Bielsko-Biała
Wojtasiewicz Maria	Jablonka	Kraków
Woszczyk Andrzej mgr	Golań	Jablonka
Wójcik Wiesław A. mgr inż.	.....	Kraków
Zurowski Stanisław mgr	Lwów	Zakopane

## Jak stać się członkiem Towarzystwa Przyjaciół Orawy

Wystarczy w tym celu wypełnić deklarację, którą wysyłamy na żądanie, bądź którą można otrzymać od każdego członka Zarządu Głównego (lub Oddziału). Na comiesięcznym zebraniu ZG, zgodnie ze Statutem TPO, przyjmowani są nowi członkowie Towarzystwa. Prosimy o uregulowanie składek członkowskich na ręce skarbnika, albo przekazem pocztowym na konto:

**PKO I Oddz. Kraków Nr 35510-161261-132**

**Tow. Przyjaciół Orawy Zarząd Główny w Krakowie**

Działalność nasza oparta jest obecnie wyłącznie na funduszach własnych. Apelujemy zatem do członków i sympatyków o hojność na cele TPO!

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Orawy, Zarząd Główny w Krakowie  
 Adres: Towarzystwo Przyjaciół Orawy, Zarząd Główny, ul. Wadowicka 3, budynek „Hydropolu”, 30-415 Kraków

Redaguje Kolegium: Ryszard Kantor — red. naczelny, Maria Jazowska-Gumulska, Tadeusz Kochanski, Jan Laciak, Stefan Laciak, Władysław Pilarezyk, Leon Rydel, Janina Sobkowiak, Aleksander Suwada, Janina Flach — grafika.

Prosimy o nadsyłanie materiałów. Redakcja ORAWY zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek. Za artykuły i inne materiały przekazane nam do obecnego, a także do następnych numerów ORAWY, składamy wszystkim Autorom serdeczne podziękowania.